

Michał Gierke

August Wilhelm Pracht - chojeński organista, kompozytor, organizator życia muzycznego

Rocznik Chojeński 5, 159-172

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Gierke*

Chojna

AUGUST WILHELM PRACHT – CHOJEŃSKI ORGANISTA, KOMPOZYTOR, ORGANIZATOR ŻYCIA MUZYCZNEGO

Dzieje kultury muzycznej Chojny nie były do tej pory przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy. W nielicznych pracach, oscylujących wokół tego zagadnienia, zajmowano się głównie osiągnięciami budownictwa organowego – przede wszystkim znakomitym instrumentem, który w latach trzydziestych XVIII wieku skonstruował Joachim Wagner¹ (ryc. 1). Dość szczegółowego opracowania doczekało się również cenne świadectwo życia muzycznego miasta w średniowieczu, jakim jest pieśń o śmierci księcia szczecińskiego Kazimierza

* Michał Gierke – absolwent Akademii Sztuki w Szczecinie oraz student archeologii na Uniwersytecie Szczecińskim. Interesuje się szczególnie archeologią historyczną, dziejami muzyki XVIII i XIX w. oraz historią chojeńskich budowli sakralnych.

¹ Zob. np. Ch. Woldermann, *Succincta Musicae Sacrae, Veteris et Novi Testamenti, Historia, Oder kurtze Historische Nachricht, Von der Vocal- und Instrumental-Music der Kirche Gottes, im Alten und Neuen Testament (...)* Nebst einer beygefügeten Disposition und Bericht, von der alten 1684 erbaueten Orgel, wie auch von dem zu Königsberg in der Neumark, 1735 neu verfertigen, und bey Volck-reicher Versammlung, solennen Predigt und Music 1736 den Eingeweihten Orgel-We-rcke, Alten-Stettin, 1736; H. Bütow, *Ein Orgelbau im Jahre 1736. Zur 200-Jahr-Feier der Orgel in St. Marien zu Königsberg*, „Königsberger Kreiskalender” (dalej: KK), Jg. 7, s. 46–49; tenże, *500 Jahre Orgeln in der Königsberger Marienkirche*, „Die Neumark. Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Neumark”, Jg. 18, Nr. 1, s. 2–20; K. Richter, *Die Wagnerorgel der St. Marienkirche zu Königsberg/Neumark*, KK 2002, s. 39–42; W.J. Brylla, *Organy Joachima Wagnera w Chojnie i na obszarze na wschód od Odry*, „Rocznik Chojeński” 2010, t. II, s. 112–143.

III. Niestety, analizie poddano jedynie sam tekst, gdyż zapis muzyczny utworu nie zachował się². Do tej pory w ogóle nie przyglądano się natomiast działającym w mieście na przestrzeni wieków organistom, kompozytorom, organizatorom życia muzycznego. Mimo że informacje o ich działalności wydają się być skąpe, pozwalają jednak – w pewnym stopniu – na opracowanie ich sylwetek, a co za tym idzie, przyczynków do dziejów kultury muzycznej Chojny i dawnej Nowej Marchii. Jednym z artystów, który łączył w sobie wszystkie wspomniane funkcje, był działający w Chojnie na przełomie XVIII i XIX wieku August Wilhelm Pracht. W 2013 roku minęła 250. rocznica urodzin tego twórcy – jest to więc doskonała okazja do przypomnienia, a właściwie przedstawienia, jego postaci.

Stosunkowo liczne informacje pozwalają na nakreślenie życiorysu oraz omówienie działalności muzycznej Prachta. Podstawowym źródłem umożliwiającym rozpatrzenie tych kwestii jest opublikowany na łamach wrocławskiego czasopisma „Eutonia” niewielki szkic biograficzny sporządzony przez przyjaciela artysty – Johanna Friedricha Wilhelma Biecka³. Tekst ów służy za podstawę niniejszego opracowania. Ponadto wzmianki o życiu i działalności twórcy można odnaleźć w leksykonach i periodykach muzycznych z epoki – zostaną one przytoczone w dalszej części tekstu. Niektóre z ważnych wydarzeń z życia muzyka zostały również odnotowane w księgach parafialnych kościoła Mariackiego w Chojnie.

Życie

Urodzony 12 stycznia 1763 roku w miejscowości Alt-Wriezen August Wilhelm Pracht od dziecka przejawiał talenty muzyczne. Pierwsze próby przyswajania muzycznego rzemiosła odbywał pod okiem ojca – kantora i nauczyciela w miejscowej szkole. W efekcie, już w wieku sześciu lat grywał na organach kościelnych. W tym czasie trafił także do szkoły miejskiej we Wriezen, gdzie muzyki uczył go kantor Baufin. Postępy w nauce musiały być wyśmienite, ponieważ, mając dzie więć lat, Pracht zaczął uczęszczać do szkoły realnej w Berlinie. Ucząc się kontrpunktu u Johanna Christopha Kühnaua⁴, młody muzyk podejmował już pierwsze

² P. Migdalski, *Pieśń o śmierci księcia szczecińskiego Kazimierza III pod murami Chojny (1372)*, „Rocznik Chojeński” 2011, t. III, s. 277–282. Tam też dalsza literatura.

³ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht*, „Eutonia” 1829, Bd. II, s. 139–146. J.F.W. Bieck (1785–1846) był nauczycielem w chojeńskim gimnazjum oraz kantorem w kościele Mariackim. Zob. „Amts-Blatt der Königl. Preuss. Regierung zu Frankfurt an der Oder” (dalej: AB), Nr. 33 (14.08.1839), s. 294; „Neuer Nekrolog der Deutschen”, Jg. 22, Th. 2, Abth. 2, s. 974.

⁴ Johann Christoph Kühnau (1735–1805) od 1763 r. pracował jako nauczyciel muzyki w szkole realnej, a od 1783 r. w szkole przy kościele św. Trójcy w Berlinie. W 1788 r. uzyskał stanowisko kanto-

próby kompozytorskie. Nabierał również doświadczenia, śpiewając dyszkantem w prowadzonym przez owego pedagoga chórze. W Berlinie spędził sześć lat. Warto podkreślić, że w ostatnim roku swego pobytu w stolicy Królestwa Prus, Pracht miał okazję pobierać lekcje u dwóch słynnych w owym czasie kompozytorów – Carla Friedricha Christiana Fascha oraz Johanna Philippa Kimbergera. Po opuszczeniu Berlina młody kompozytor trafił do Chojny, gdzie spędził resztę swojego życia.

W roku 1778 rektor szkoły miejskiej w Chojnie – profesor Bartuch, ogłosił nabór do działającego przy placówce chóru. 15-letni Pracht bez problemu dostał się do zespołu, otrzymując również stałą pensję, zakwaterowanie oraz wyżywienie. Początkowo zamierzał studiować także teologię, ale – jak podaje kantor Bieck – „ponadprzeciętna miłość do muzyki, a w szczególności do wspaniałych wagnerowskich organów w tutejszym kościele parafialnym, momentalnie i całkowicie okiełznała myśli niedoszłego teologa”⁵. Bieck oznajmia także – chyba trochę na wyrost – że niecodzienny talent rychło otworzył młodemu artyście drzwi do najznamienitszych domów chojeńskich mieszczan. Prawdą jednak jest, że niespełna 17-letni Pracht został zatrudniony jako organista w kościele Mariackim. Aby objąć ten urząd, musiał pomyślnie zdać przed magistratem egzamin, na który zgłosiło się również dwóch innych kandydatów.

Organistą był zapewne wyśmienitym, o czym świadczyć może opinia wyrażona przez znakomitego muzyka i pedagoga Abta Georga Josepha Voglera, który pełnił między innymi funkcję nadwornego kompozytora króla szwedzkiego Gustawa III⁶. W czasie swej podróży w latach 1796–1798 artysta ów zatrzymał się w Chojnie, gdzie po wysłuchaniu gry Prachta w kościele Mariackim miał ponoć powiedzieć: „Rzadko kiedy zdarza mi się podziwiać tak wspaniałe organy i słuchać tak biegłego organisty”⁷. O doskonałym warsztacie artystycznym chojeńskiego muzyka świadczyć mogą również pojawiające się przy notkach biograficznych określenia *Orgelvirtuos*⁸. Artysta dokonywał ponadto odbiorów nowych bądź renowowanych instrumentów w pobliskich parafiach, co wskazywać może, że nieobce były mu także zagadnienia związane z konstrukcją i konserwacją organów. Dodatkowo przypuszczenie to potwierdza informacja, że Pracht usilnie

ra w tymże kościele. Zajmował się głównie wokalną muzyką sakralną. Prowadził wielce zasłużony dla berlińskiej kultury muzycznej chór, z którym wykonywał wielkie formy wokально-instrumentalne. Sławę przyniosły mu zwłaszcza wydawane od 1786 r. zbiory utworów chóralnych. *Allgemeine Deutsche Biographie* (dalej: ADB), Leipzig 1883, Bd. 17, s. 346–347.

⁵ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 140.

⁶ Więcej o nim zob. ADB, Bd. 40, Leipzig 1896, s. 169-177.

⁷ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 143.

⁸ Zob. np. C.F. Becker, *Die Tonkünstler des neunzehnten Jahrhunderts. Ein kalendarisches Handbuch der Kunstgeschichte*, Leipzig 1849, s. 114.

zabiegał o renowację chojeńskiego „Wagnera”, której dokonał w 1796 roku szczeciński organmistrz Georg Friedrich Grüneberg. W 1816 roku zaś, „na życzenie organisty Prachta”, berliński organmistrz Johann Simon Buchholz dokonał modyfikacji traktury⁹. Warto również wspomnieć, że Pracht znał i cenił dzieło *Von den wichtigsten Pflichten eines Organisten* Daniela Gottloba Türka.

Wydaje się, że stanowisko organisty w Chojnie nie było zbyt lukratywne, gdyż artysta musiał dorabiać, udzielając prywatnych lekcji śpiewu oraz gry na fortepianie. W 1796 roku bezskutecznie ubiegał się o lepiej płatną posadę organisty w kościele św. Piotra w Berlinie¹⁰. Jego sytuacja materialna zmieniła się nieco, gdy w 1809 roku przeniesiono do Chojny zarząd Nowej Marchii. Wtedy powierzone zostało mu prowadzenie zespołu wokalnego (*Singverein*). Można stwierdzić, iż nie był to – jakby się mogło wydawać – jedynie prowincjonalny chór, skoro w swym repertuarze miał wielkie formy wokalnie-instrumentalne, takie jak chociażby *Pory roku* i *Stworzenie świata* Josepha Haydna. Ów *ensemble* istniał jednak tylko do 1815 roku. W następnych latach organista musiał powrócić do żmudnej pracy pedagogicznej, nauczając również muzyki w liceum Fryderyka Wilhelma¹¹. Nasilające się problemy ze wzrokiem oraz zaburzenia hipochondryczne, które towarzyszyły kompozytorowi w tym czasie, na pewno nie sprzyjały wypełnianiu tych obowiązków. Brak pieniędzy zmusił go do szukania wsparcia między innymi w zarządzie prowincji we Frankfurcie nad Odrą, skąd otrzymał pewną pensję oraz „kilka znaczniejszych sum”¹². W kolejnych latach Pracht kontynuował działalność twórczą, komponując przede wszystkim utwory stricte liturgiczne oraz prezentował swoją wirtuozerię na licznych koncertach organowych. Nieco splendoru pod koniec życia przyniósł mu zapewne recital organowy przed przebywającą w Chojnie rodziną królewską oraz wysokimi urzędnikami państwowymi, 29 września 1821 roku¹³. Po koncercie wirtuoz otrzymał wynagrodzenie w wysokości 20 „złotych fryderyków” (*Friedrichsd'or*). Bardzo go to uszczęśliwiło i sprawiło, że spojrzał z nadzieją w przyszłość. Ten stan uniesie-

⁹ H. Bütow, *500 Jahre...*, s. 18.

¹⁰ C. Sachs, *Musikgeschichte der Stadt Berlin bis zum Jahre 1800. Stadtpfeifer, Kantoren und Organisten an den Kirchen städtischen Patronats nebst Beiträgen zum allgemeinen Musikgeschichte Berlins*, Berlin 1908, s. 184.

¹¹ Por. C. Thiel, *Kurze Darstellung der Geschichte des Gymnasiums zu Königsberg i. d. N.*, Schwedt 1823, s. 11. Od 1817 r. szkoła funkcjonowała jako Gimnazjum Fryderyka Wilhelma. Zob. M. Böttger, *Kurze Geschichte des Gymnasiums zu Königsberg in der Neumark. I. Teil: Von Anfängen bis zum Jahre 1871*, Beilage zum Osterprogramm 1908, Königsberg Nm. 1908, s. 12–18.

¹² J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 142.

¹³ Więcej o owej wizycie rodziny królewskiej w Chojnie zob. G.F.L. Neumann, *Versuch einer Geschichte und Topographie der Stadt Königsberg in der Neumark nebst einer statistisch-topographischen Übersicht des Königsberger Kreises*, Berlin 1824, s. 110–111.

nia nie trwał jednak długo, gdyż „wkrótce potem znów poczuł się nieszczęśliwy, a jego cielesne schorzenia sprawiły, że stał się zgorzkniały i zgryźliwy”¹⁴.

W przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie księgach parafialnych kościoła Mariackiego znajdują się dwa wpisy dotyczące małżeństw Prachta. Pierwsze z nich zawarł 11 października 1786 roku z Johanne Wilhelmine Friederique Weber, a drugie – 21 stycznia 1801 roku z Marie Louise Friederique Rovenhagen¹⁵. Oba małżeństwa kończyły się rozwodami i były bezdzietne. Cytowany już wielokrotnie kantor Bieck zanotował wnikliwie, że drugą z żon muzyk „kochał bardziej, niżby na to zasługiwała”¹⁶. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że kresłony przez Biecka obraz osobowości kompozytora wydaje się być dość schematyczny i naiwny. Otóż ubolewa on, że Pracht, będąc wielkim artystą i wrażliwym człowiekiem, musiał pędzić nędzny żywot – bez wiernej towarzyski życia, nie mając potomka, żyjąc często na skraju ubóstwa i borykając się do tego z licznymi chorobami. Stwierdza również, że owe utrapienia „często raniły jego delikatne serce i szkodliwie oddziaływały na jego samopoczucie”¹⁷. W ten sposób Bieck próbuje usprawiedliwiać zgryźliwość, podejrzliwość i hipochondrię Prachta – o których również wspomina – tworząc z niego niedocenianego i nierozumianego przez ludzi oraz surowo doświadczanego przez życie wybitnego artystę-cierpiętnika. Co ciekawe, tego typu przykładów usprawiedliwiania nieprzyjemnych charakterów wybitnych artystów można znaleźć w historii muzyki więcej – wspomnieć wypada chociażby *Życie Beethovena* pióra Romaina Rollanda, który przyczyny podłych zachowań tego kompozytora szuka w tym, że radości zaznawał on tylko w wymagowanym muzycznym świecie¹⁸.

W październiku 1824 roku Pracht otrzymał zlecenie przeprowadzenia egzaminu jednego z uczniów jakiegoś innego chojeńskiego muzyka. Ojciec ucznia twierdził, że lekcje nie przynoszą oczekiwanych rezultatów i zaskarżył nauczyciela. W czasie egzaminu Pracht upadł na podłogę i stracił mowę. Dwa dni później – 13 października 1824 roku – zmarł. Uroczystościom pogrzebowym towarzyszyła oprawa muzyczna – wykonano między innymi czterogłosowe chorały *Jesus meine Zuversicht* oraz *Hier ist deine kühle Ruhestätte*¹⁹. Być może były to opracowania samego Prachta.

¹⁴ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 142.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór ksiąg metrykalnych z Pomorza i Nowej Marchii, sygn. 179, 180. Dziękuję Joannie Kościelnej za wskazanie tych źródeł.

¹⁶ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 143.

¹⁷ Tamże, s. 144.

¹⁸ R. Rolland, *Życie Beethovena*, tłum. z franc. J. Popiel, Kraków 1984, s. 19; por. A. Neumayr, *Muzyka i cierpienie*, tłum. z niem. M. Dutkiewicz, Warszawa 2002, s. 132.

¹⁹ Nie wiadomo, na którym z funkcjonujących wówczas cmentarzy pochowano kompozytora. W rachubę wchodzi trzy – przy kościele klasztornym, przy kaplicy św. Jerzego oraz przy kaplicy św. Gerturdy. Por. M. Gierke, *Stan i perspektywy badań archeologicznych miasta Chojny* w niniejszym tomie „Rocznika Chojeńskiego” (2013, t. V).

Twórczość

Omawiając twórczość kompozytorską Prachta, należy zwrócić uwagę, iż był on nie tylko biegłym wirtuozem organistą, ale miał także dość dobre przygotowanie teoretyczne. Wiadomo, że wnikliwie znał traktaty J.H. Kirnbergera, Johanna Georga Albrechtsbergera, Friedricha Wilhelma Marpurga, Hansa Georga Nägelię czy D.G. Türka. Doskonale znał także dzieła największych mistrzów – choćby Johanna Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusa Mozarta i Josepha Haydna. Najwyżej cenił jednak twórczość nieco dziś zapomnianego kompozytora epoki późnego baroku Carla Heinricha Grauna. Zdaniem Biecka, to z utworów tego twórcy czerpał najwięcej wzorców oraz inspiracji. Aczkolwiek sam Pracht twierdził, że w dziedzinie kompozycji najwięcej zawdzięcza swemu berlińskiemu nauczycielowi J.Ch. Kühnauowi. Świadectwem tego jest z pewnością obecność Prachta na liście subskrybentów w wydawanych przez wspomnianego pedagoga utworach oraz zbiorach pieśni²⁰. Ciepło wyrażał się także o innych berlińskich artystach – Ludwigu Bergerze oraz Carlu Friedrichu Zelterze – których miał sposobność podziwiać na koncertach²¹. Związki artysty z berlińskim światem muzycznym poświadcza także informacja o tym, że Pracht „zachęcił” do studiowania muzyki młodego Augusta Wilhelma Bacha, który pełnił później funkcje między innymi dyrektora Królewskiego Instytutu Muzyki Kościelnej na Uniwersytecie Sztuki w Berlinie oraz komisarza w Królewskim Urzędzie Budownictwa Organowego²². Chojeński kompozytor przebywał u niego dłuższy czas, kiedy poddał się operacji oczu²³.

Trzon kompozycji Prachta stanowiła muzyka sakralna przeznaczona na organy. Tworzył przede wszystkim ściśle związane z liturgią protestancką preludia, interludia, postludia oraz opracowania chorałów. Komponował również utwory przeznaczone na specjalne okazje (między innymi opracował *Psalmu 100* na święto 300-lecia reformacji oraz kantatę żalobną na śmierć królowej Luizy

²⁰ Zob. listy subskrybentów w: J.Ch. Kühnau, *Das Weltgericht* (...), Berlin 1784; *Vierstimmige alte und neue Choralgesänge mit Provinzial-Abweichungen*, hg. v. J. Ch. Kühnau, Berlin 1786; *Vierstimmige alte und neue Choralgesänge*, hg. v. J. Ch. Kühnau, Berlin 1790.

²¹ Według Biecka, Pracht przynajmniej raz do roku wybierał się na koncerty do Berlina oraz często bywał na recitalach organizowanych w Schwedt, gdzie działała orkiestra margrabiowska. Można zatem przypuszczać, iż orientował się dość dobrze w nowych trendach muzycznych. J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 144.

²² *Encyklopädie der gesammten musikalischen Wissenschaften oder Universal-Lexikon der Tonkunst*, red. G. Schilling, Stuttgart 1840, s. 387. Tam też więcej o A.W. Bachu. Muzyk ten nie był spokrewniony ze znakomitym rodem J.S. Bacha.

²³ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 144–145.

Pruskiej w 1810 roku), a także przeznaczone specjalnie dla prowadzonego przez siebie w latach 1809–1815 zespołu wokalnego. Oprócz tego pisał muzykę na fortepian oraz pieśni solowe z towarzyszeniem tego instrumentu.

Przeważająca większość kompozycji Prachta pozostawała w rękopisach i nie przetrwała do dzisiejszych czasów. We wczesnym okresie swej twórczości kompozytor opublikował jednak nieznaczną część swych dzieł. Jako pierwsze publikacji w 1793 roku doczekały się dwie pieśni zwrotkowe na tenor z akompaniamentem fortepianu (ryc. 2 i 3)²⁴. Są to dwa krótkie, bezpretensjonalne utwory, do których twórca wykorzystał wiersze bliżej nieznanymi poetów²⁵. Następnie ukazał się zbiór *Lieder zum Singen bey Klavier* wydany w Zerbst w 1796 roku²⁶. Kolejny zbiór – *Sześć małych sonat fortepianowych dla amatorów i początkujących pianistów* wydany w 1797 roku również w Zerbst – doczekał się recenzji²⁷. Napisano w niej, że sonaty odznaczają się dużym artyzmem, są poprawne harmonicznie oraz łatwo wpadają w ucho. Za największy ich mankament uznano zaś to, że nazbyt przypominają sonaty fortepianowe D.G. Türka. Kolejna publikacja Prachta nie spotkała się już z podobną życzliwością recenzenta. O *Sonacie na klawesyn lub fortepian z towarzyszeniem skrzypiec i wiolonczeli* z 1798 roku napisano bowiem, że „choć wprowadzić nie jest całkowicie bez wartości, to [...] nadaje się jedynie dla uczniów oraz dam [*sic!*]. Nie wyróżnia się inwencją ani nie posiada żadnych mocnych stron”²⁸. W kolejnym roku kompozytor opublikował opracowanie wiersza *Kindesmörderin* Friedricha Schillera na głos solowy i fortepian²⁹.

Spoglądając na ten skromny dorobek dzieł opublikowanych Prachta, dziwi najbardziej brak wśród nich utworów przeznaczonych na organy oraz na wie-

²⁴ A.W. Pracht, *An Minna*, „Berlinische Musikalische Zeitung” Nr. 16 (25.05.1793), s. 64; tenże, *Lied*, „Berlinische Musikalische Zeitung”, Nr. 25 (27.07.1793), s. 100.

²⁵ Autorem tekstu do *An Minna* jest niejaki Klamann, natomiast autor tekstu *Lied* podpisany jest jedynie inicjałami „A v. L.”. Tekst wykorzystany w *Lied* pojawia się również (w nieco zmienionej formie) w: C.F. Bretzner, *Das Leben eines Lüderlichen. Ein moralisch-satyrisches Gemälde nach Chodowiecki und Hogarth*, Bd. 3, Leipzig 1792, s. 144–145.

²⁶ M. Friedlaender, *Das deutsche Lied im 18. Jahrhundert. Quellen und Studien*, Bd. 1, Abth. 1, Stuttgart–Berlin 1902, s. 56.

²⁷ [P.F.], *Sechs kleine Claversonaten für Liebhaber und angehende Clavierspieler (...) von A.W. Pracht Organist (en) und Musikdirektor zu Königsberg in der Neumark (...)*, w: *Neue allgemeine deutsche Bibliothek. Anhang zum ersten bis acht und zwanzigste Bande (...)*, Abth. 4., Kiel 1799, s. 118.

²⁸ *Sonate pour le Clavecin ou Pianoforte, avec l'Accompagnement d'un Violon obligé et Violoncelle, comp. par Aug. Guillaume Pracht (...)*, „Allgemeine Musikalische Zeitung” Nr. 38 (19.06.1799), s. 608.

²⁹ R. Eitner, *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexikon der Musiker und Musikgelehrten der christlichen Zeitrechnung bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts*, Bd. 8, s. 40. Publikacja Prachta dostępna jest w Bayerische Staatsbibliothek, Musikabteilung, sygn. 4 Mus.pr. 62517.

logosowe zespoły wokalne, które, jak wolno przypuszczać, stanowiły najważniejszą część jego działalności kompozytorskiej³⁰. Zestawienie przechowywanych w polskich i niemieckich bibliotekach manuskryptów oraz odpisów utworów kompozytora znajduje się na stronie internetowej Répertoire International des Sources Musicales³¹. Dwie spośród pięciu wymienionych tam kompozycji stanowią utwory organowe – opracowanie chorału *Was Gott tut ist Wohlgetan* oraz *Preludium C-dur*. Niezwykle ciekawe wydają się fragmenty opery *Königssohn aus Ithaka* do libretta Emanuela Schikanedera. Stanowią je dwie arie z akompaniamentem fortepianu. Nie wiadomo jednak, czy Pracht rzeczywiście skomponował operę, czy owe arie są jedynie śladem rozpoczęcia pracy nad nią. Ponadto w zestawieniu znajdują się dwie wymienione wcześniej pieśni z 1793 roku.

Większość spuścizny kompozytora przechowywana była zapewne w Chojnie – najprawdopodobniej w bibliotekach gimnazjum lub kościoła Mariackiego. Mając na uwadze fakt, że obie zostały zniszczone w czasie drugiej wojny światowej, należy stwierdzić, że omówione pozycje to jedyne, co pozostało z dorobku twórczego chojeńskiego kompozytora.

Organizacja życia muzycznego

Wydaje się oczywiste, że Pracht, będąc wybitną osobowością muzyczną, miał duży wpływ na życie kulturalne ówczesnych mieszkańców Chojny. Sprawując posadę organisty fary miejskiej, poprzez wykonywanie różnorodnej, utrzymanej na wysokim poziomie artystycznym oprawy muzycznej liturgii kształtował zapewne gusta osób biorących udział w nabożeństwach. Zaświadczają o tym także – nieliczne wprawdzie – wzmianki o organizowanych przez niego wydarzeniach muzycznych. Najczęściej były to występy przed wąskim gronem publiczności, organizowane w salonach bogatych mieszczan, w czasie których Pracht występował przy fortepianie solo lub niekiedy z towarzyszeniem wokalistów albo instrumentów smyczkowych. Kantor Bieck opisuje jedno z takich wydarzeń: „W jaki sposób potrafił poruszyć serca słuchaczy, pokazał na jednym z prywatnych recitali, na którym zebrało się wielu słuchaczy, a on zagrał na fortepianie

³⁰ Na końcu szkicu biograficznego sporządzonego przez Biecka znajduje się dopisek redakcji, iż planowane jest opublikowanie dzieł organowych Prachta na łamach czasopisma. Zamierzenia tego nigdy nie zrealizowano. Zob. J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 145–146.

³¹ [http://opac.rism.info/index.php?id=6&tx_sbsbsearch_pil\[smode\]=simple&L=0&tx_sbsbsearch_pil\[query\]\[0\]=%22Pracht%2C+August+Wilhelm%22&tx_sbsbsearch_pil\[submit_button\]=Suche](http://opac.rism.info/index.php?id=6&tx_sbsbsearch_pil[smode]=simple&L=0&tx_sbsbsearch_pil[query][0]=%22Pracht%2C+August+Wilhelm%22&tx_sbsbsearch_pil[submit_button]=Suche) (9.07.2013).

utwór *Du dessen Augen flossen*³². Każdy z obecnych popadał wnet w melancholię i co chwilę slychać było westchnienia z sali: «Ach, cóż to za prześliczny chorał!»³³. Prowadząc działalność pedagogiczną, Pracht często urządzał także recitale ze swymi uczniami – grywał wtedy na skrzypcach lub altówce, a podopieczny akompaniował mu na fortepianie³⁴.

Najważniejsze wydają się duże koncerty, które organizował, prowadząc w latach 1809–1815 miejski zespół wokalny. Jak pisze Bieck, wykonywano na nich wielkie formy wokально-instrumentalne, by wymienić chociażby wspomniane wcześniej dzieła J. Haydna czy pasję *Der Tod Jesu* C.H. Grauna. Pracht organizował także koncerty charytatywne – świadczy o tym opublikowana przez kompozytora zapowiedź jednego z takich wydarzeń³⁵. Koncert zaaranżowano z okazji zakończenia remontu organów kościoła Mariackiego. Pracht zagrał „wybór utworów sakralnych starych i nowych kompozytorów”³⁶. Wstęp na koncert był płatny i kosztował osiem groszy – cały dochód przekazano dla biednych i potrzebujących pomocy mieszkańców miasta. Dodatkowo każdy przybyły gość otrzymał bezpłatnie program koncertu. Warto zaznaczyć, że organizowane przez kompozytora koncerty uświetniane były nie tylko przez miejscowych muzyków. W 1812 roku zorganizowano bowiem w chojeńskim kasynie³⁷ koncert z udziałem dwóch bardzo popularnych w ówczesnej Europie artystek – waltornistki Rosalie Tognini oraz harfistki Thérèse Demar³⁸.

Pracht bywa określany w niektórych publikacjach jako dyrektor muzyczny miasta³⁹. Nie wiadomo jednak nic o tym, by otrzymał takie stanowisko. Robert Eitner sugeruje nawet, że kompozytor niejako sam nadał sobie ów tytuł,

³² Chodzi zapewne o pierwszą część pasji *Der Tod Jesu* C.H. Grauna w autorskim opracowaniu Prachta na fortepian.

³³ J.F.W. Bieck, *August Wilhelm Pracht...*, s. 141.

³⁴ Tamże.

³⁵ A.W. Pracht, *Orgel-Konzert-Anzeige zum Besten den Armen*, „Oeffentlicher Anzeiger als Beilage zu Nro. 32 des Amts-Blattes des Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurth an der Oder”, 7.08.1816, s. 183–184.

³⁶ Tamże, s. 183.

³⁷ W omawianym czasie pod nazwą kasyna rozumiano nie tylko lokale, w których uprawia się hazard, ale i lokale rozrywkowe.

³⁸ *Wissenschaftliche und Kunst-Nachrichten. Königsberg in der Neumark, vom 5ten März*, „Berlinische Nachrichten Von Staats- und gelehrten Sachen”, Nr. 34 (19.03.1812), (b.n.s.). Szczegółowe biogramy obu artystek – zob. opracowania C. Schweitzer oraz F. Homann na stronach internetowych Sophie Drinkner Institut für musikwissenschaftliche Frauen- und Geschlechterforschung, www.sophie-drinker-institut.de (9.07.2013).

³⁹ Zob. np. [Pf.], *Sechs kleine...*, s. 118.

podpisując w ten sposób swoje kompozycje⁴⁰. W świetle przytoczonych faktów wydaje się jednak, że muzyk całkowicie zasłużył na takie określenie. Warto dodać, że jako pierwszy urząd dyrektora muzycznego otrzymał następca Prachta na stanowisku organisty kościoła Mariackiego – Johann Wiegers⁴¹.

* * *

Niniejsza próba przedstawienia sylwetki chojeńskiego kompozytora nie wyczerpuje zapewne tematu. Szczegółowego opracowania oraz analizy – po uprzedniej dokładnej kwerendzie w polskich i niemieckich bibliotekach muzycznych – wymagają przede wszystkim zachowane kompozycje Prachta. Pozwoli to na wnikliwe zbadanie wpływów stylistycznych, jakim ulegał artysta, oraz zaprezentowanie jego twórczości na szerszym tle porównawczym.

Na opracowanie czekają także sylwetki innych chojeńskich muzyków. Mowa tu w szczególności o wspomnianym już J. Wiegersie, który równie intensywnie jak Pracht animował życie kulturalne Chojny w latach 1824–1849⁴². Zapewne warto szczegółowo zbadać związki z Chojną jednego z uczniów Prachta – Alexandra Wilhelma Gustava Nicolai⁴³. Z Chojny wywodziła się ponadto muzyczna rodzina Berwaldów. Najwybitniejszym przedstawicielem tego rodu był –

⁴⁰ R. Eitner, *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexikon der Musiker und Musikgelehrten...*, s. 40.

⁴¹ Zob. komunikat Königl Regierung. Abtheilung für die Kirchen Verwaltung und das Schulwesen w: AB, Nr. 4 (25.01.1832), s. 33. Stanowisko to J. Wiegers otrzymał „z uwagi na swój muzyczny talent oraz to, co zrobił dla upowszechniania muzyki sakralnej oraz założenia chóru kościelnego”, cyt. za: *Musikalisches Conversations-Lexikon. Encyclopädie der gesammten Musik-Wissenschaft für Künstler, Kunstfreunde und Gebildete (...)*, red. A. Gathy, Hamburg 1840, s. 511.

⁴² J. Wiegers (1807–1849) ukończył Królewski Instytut Muzyki Kościelnej pod kierunkiem B. Kleina oraz A.W. Bacha, gdzie studiował kompozycję oraz grę na organach i fortepianie. Początkowo pracował jako nauczyciel śpiewu w kościele Mariackim w Berlinie. Od 1824 r. jako organista fary chojeńskiej, a od 1831 r. dyrektor muzyczny miasta. Od 1837 r. rozpoczął również pracę w chojeńskim gimnazjum. Założył w Chojnie szkołę śpiewu (Singakademie). Komponował muzykę wokalną oraz organową. Napisał również podręcznik do nauki śpiewu. G. Schilling, *Das Musikalische Europa oder Sammlung von durchgehends authentischen Lebens-Nachrichten über jetzt in Europa lebende ausgezeichnete Tonkünstler, Musikgelehrte, Componisten, Virtuosen, Sänger & c. & c.*, Speyer 1842, s. 356; *Neues Universal-Lexikon der Tonkunst. Für Künstler, Kunstfreunde, und alle Gebildeten*, hg. v. E. Bernsdorf, Offenbach 1861, s. 874.

⁴³ A.W.G. Nicolai (1795–1850) – kompozytor, librecista, pisarz i krytyk muzyczny. Do 1812 r. mieszkał w Chojnie, gdzie uczył do gimnazjum. Pobierał lekcje gry na fortepianie u A.W. Prachta. Napisał m.in. libretto do opery *Die Zerstörung von Jerusalem* skomponowanej przez Carla Loewego oraz zbiór nowel *Arabesken für Musikfreunde*. C. v. Ledebur, *Tonkünstler-Lexikon Berlins von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Berlin 1861, s. 396–397.

urodzony już w Sztokholmie – kompozytor epoki romantyzmu Franz Berwald⁴⁴.

Aby uzyskać w miarę pełny obraz kultury muzycznej Chojny na przestrzeni wieków, należałoby w pierwszej kolejności przyrzeć się dokładnie nie tylko kompozytorom, ale i wszystkim działającym tam (także po 1945 roku) muzykom miejskim, kantorom, organistom i pedagogom. Realizacja tego przedsięwzięcia, ze względu na skąpe informacje źródłowe, nie wydaje się być łatwa. Nie jest jednak niemożliwa, czego dowodem niech będzie niniejsze opracowanie.

August Wilhelm Pracht – Organist, Komponist und Organisator des musikalischen Lebens in Chojna

Im Artikel wird der Komponist August Wilhelm Pracht aus Chojna porträtiert. Der Künstler wurde am 12. Januar 1763 in Alt-Wriezen geboren und starb am 13. Oktober 1824 in Königsberg in der Neumark (Chojna). Musikunterricht erhielt er u.a. bei Johann Christoph Kühnau sowie Johann Philipp Kirnberger in Berlin. Im Jahr 1778 wurde er als Chorsänger an der Städtischen Schule in Königsberg angestellt. Im Jahr 1780 begann er seine Arbeit als Organist der Marienkirche. In den Jahren 1809 bis 1815 gründete und leitete er den städtischen "Singverein".

Er war ein herausragender Organist, was auch in den Quellen zum Ausdruck gebracht wird. Den Hauptpfeiler seiner Arbeit als Komponist stellten Orgel- und Chorstücke dar. Veröffentlicht wurden jedoch nur Stücke für Klavier bzw. Solostimme mit Klavierbegleitung - u.a. eine Vertonung des Gedichts "Kindesmörderin" von Friedrich Schiller sowie "Sechs kleine Claviersonaten für Liebhaber und angehende Clavierspieler".

Pracht organisierte auch das musikalische Leben der Stadt. Er arrangierte sowohl Recitale für geschlossene Gesellschaften in reichen Bürgerhäusern

⁴⁴ Najstarszy znany przedstawiciel rodu to Daniel Berwald (ur. ok. 1638, zm. 1691 Chojna). Był on muzykiem miejskim w Chojnie. Jego syn Johann Gottfried (ur. 1679 Chojna, zm. 1732 tamże) był miejskim trębaczem. Kolejny przedstawiciel rodu to Johann Friedrich (ur. 1711 Chojna, zm. 1789 Ludwigslust), który był znanym flecistą. Karierę rozpoczął, pracując w Chojnie jako muzyk miejski, potem wyemigrował do Kopenhagi. Według tradycji rodzinnej familia miałaby się wywodzić z Mieszkowic (dawniej Bärwalde). Istnieje jednak również hipoteza, iż Berwaldowie byli potomkami działającego w latach 1539–1570 w Lipsku drukarza Jakoba Berwalda. *Franz Berwald. Die Dokumente seines Lebens*, red. E. Lomnäs, I. Bengtsson, N. Castegren, Kassel 1979, s. 1; por. *Die Musik in Geschichte und Gegenwart. Allgemeine Enzyklopädie der Musik*, hg. F. Blume, Bd. 15, Kassel 1973, szp. 731–732; zob. też H. Erdmann, H.W. Schwab, *Beitrag zur Geschichte der Musikerfamilie Berwald*, „Die Musikforschung”, Jg. 23, H. 2, s. 169–172.

als auch größere offene Konzerte, darunter Wohltätigkeitskonzerte, manchmal auch mit Künstlern, die europaweit bekannt waren.

Im Jahr 2013 war der 250. Jahrestag seiner Geburt, darum sollte an ihn erinnert werden. Es wurden auch die Perspektiven für weitere Forschungen zur musikalischen Kultur von Königsberg im Laufe der Jahrhunderte aufgezeigt.

64

An Minna; von August Wilh. Pracht.

Sanft und sehr ausdrucksvoll.
ten. ten.

Die Son - ne sinkt; der A - bend winkt, komm, Min - na, komm mit mir! Durch -

wandle nicht heim Mondlicht nur im - mer dei - ne Flur al - lein; denn

sieh nur da: die Stern - lein ja be - gleiten ihn auch hier.

Es ist so schön,
Vereint zu gehn
Am kühlen Bach und Hain;
Doch unsre Garten, unser Feld,
Das wir am Tage erst bestellt;
Die Freude die,
O fühle sie!
Hast du nicht so allein.

Du eilest nur
Auf deiner Flur
Siehst manches Blümchen nicht;
Siehst nicht des Abendthaues Pracht,
Eilst bald davon, und sehest die Nacht,
Wenn Mond und Stern
Nun ziehen fern
Samt ihrem holden Licht.

Drum schliesse dich
Nur fest an mich!
Beug, Traute, mir die Hand!
Vereint dann walden furchtlos wir,
Durch unsers Waldes Luftrevier. —
O wohl - ämst mir!
Dank, Liebe, dir,
Dass ich einst Minna fand!

Klamann.

Ryc. 1. A.W. Pracht, *An Minna*

Źródło: „Berlinische Musikalische Zeitung” Nr. 16 (25.05.1793), s. 64.

100

Lied, von August Wilhelm Pracht.

Gerührt.

Komm, Hoffnung, und we-he mir Tröstungen zu; das Herz ist ge-brochen, da-

hin ist die Ruh! Ich lau-sche im Win-de, ich har-re im Sturm - es

nagt mir am Her-zen ein töd-ten-der Wurm.

ad libitum *for.* *ten.* *for.*

Bring' kühlendes Lüftchen, bring' kühlende Ruh
 Wel' Thränen der Wehmuth dem Jünglinge zu!
 Und lächle ihm traulich ins trübselose Herz;
 „Es weisset dich Mädchen, es tödtet die Schmerz!“

Im Grabe ist stille, ich eile hinzu,
 Dort wohnet der Friede, dort wohnet die Ruh!
 Dort stillt die Liebe der Leidenden Schmerz -
 Dort lohnt die Palme ein liebendes Herz!

A. v. L.

Ryc. 2. A.W. Pracht, *Lied*

Źródło: „Berlinische Musikalische Zeitung” Nr. 25 (27.07.1793), s. 100.



Ryc. 3. Organy kościoła Mariackiego w 1866 r.
Źródło: H. Bütow, *Ein Orgelbau...*, s. 48.